

Sygn. akt V KS 14/20

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 maja 2020 r.,
w sprawie **K. B.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w S.

z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 1 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...),

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić skargę,

**2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania
skargowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 1 lipca 2019 r., sygn. akt IV K (...), K. B. został uniewinniony od popełnienia dziesięciu zarzucanych mu czynów, których miał dopuścić się między 11 grudnia 2014 r. a 24 września 2015 r. Każdy z zarzucanych czynów polegać miał na doprowadzeniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Z. s.c. prowadzony przez R. P. i J. K. , w ten sposób, że wprowadzając w błąd pracownika wyżej wymienionej spółki co do zamiaru wywiązania się z obowiązku uiszczenia ceny, oskarżony miał zamawiać, a następnie pobierać zamówiony asortyment skór, bez dokonania zapłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją prokuratora, na niekorzyść oskarżonego. Skarżący zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony K. B. nie miał zamiaru bezpośredniego kierunkowego oszustwa przy popełnianiu czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia. Mając na względzie tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego skargą o której mowa w art. 539a k.p.k. Skarżący zarzucił orzeczeniu naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy brak było ku temu podstaw, albowiem Sąd odwoławczy uwzględnił apelację oskarżyciela publicznego, uznając za trafny zarzut niesformułowany w apelacji, a zatem leżący poza granicami zarzutów sformułowanych przez apelującego, przy jednoczesnym braku stwierdzenia spełnienia przesłanek do orzekania poza granicami apelacji, co miało wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a także art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., poprzez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy brak było ku temu podstaw, albowiem Sąd odwoławczy nie stwierdził żadnych konkretnych uchybień, jakich miałby dopuścić się Sąd pierwszej instancji, zaś jedyną wskazaną okolicznością uzasadniającą uchylenie wyroku jest fakt, iż Sąd odwoławczy nie zgadza się z wnioskami wywiedzionymi z materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji oraz treścią wyroku, co nie jest podstawą wydania wyroku kasatoryjnego, w rozumieniu naruszonego przepisu, a co miało wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Mając na względzie powyższe uchybienia, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na skargę złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Skarga jest bezzasadna i dlatego została oddalona. Podkreślić trzeba, że pomimo obszerności uzasadnienia skargi, które w znacznej mierze dotyczy meritum sprawy, a więc problematyki, która nie jest właściwa postępowaniu prowadzonemu w oparciu o przepisy rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, w skardze nie przedstawiono argumentów wskazujących na konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia Sądu odwoławczego.

Wyjaśnienie powodów oddalenia skargi, wymaga zwrócenia uwagi na dwie kwestie określające charakter postępowania, w którym została ona rozpoznana.

Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 539a § 3 k.p.k., skuteczność skargi na wyrok sądu odwoławczego, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jest uzależniona od wykazania, że wydanie - na etapie postępowania apelacyjnego - orzeczenia kasatoryjnego naruszało art. 437 k.p.k. (nie zachodziła konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości lub nie zachodził wypadek określony w art. 454 k.p.k.) albo też, że przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k.

Po drugie, Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym nie jest uprawniony do badania i merytorycznej oceny słuszności stanowiska Sądu odwoławczego w przedmiocie odpowiedzialność oskarżonego. Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23). Oznacza to, że w przypadku powołania się przez sąd odwoławczy na regułę *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k., kontrola skargowa obejmuje ocenę prawidłowości wykazania przez sąd drugiej instancji, że wyniki przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej dają podstawy do wydania wyroku skazującego, co jednak nie jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz zawarty w wymienionym wyżej przepisie.

Patrząc z tej perspektywy na rozstrzygnięcie kasatoryjne Sądu odwoławczego, stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy spełnił ciążące na nim

obowiązków. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala bronić postawionej w pierwszym z zarzutów skargi tezy o wyjściu przez Sąd odwoławczy poza granice zaskarżenia. To, że przedstawiając powody uchylenia zaskarżonego apelacją orzeczenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że jest ono sprzeczne z zasadami wyrażonymi w art. 7 k.p.k., w żadnym wypadku nie oznacza, iż podstawą wydania zaskarżonego wyroku nie było uwzględnienie postawionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Wymieniony przepis jest przecież nieodłącznie związany z ustaleniami faktycznymi, a stwierdzenie jego naruszenia wskazuje na przyczynę błędnego ich ustalenia. Zauważyć przy tym trzeba, że istotę sformułowanego w apelacji zarzutu stanowiła błędna ocena materiału dowodowego, a to niezasadne - w kontekście innych dowodów – danie wiary wyjaśnieniom oskarżanego w zakresie jego zamiaru.

Nie ma również racji skarżący, gdy powołuje się na brak podstaw do uchylenia przez Sąd odwoławczy zaskarżonego apelacją prokuratora wyroku oraz zarzuca Sądowi odwoławczemu, iż operuje stwierdzeniami, które wprost wskazują Sądowi pierwszej instancji na treść ponownego wyroku i ustaleń faktycznych, które należy poczynić.

Jest rzeczą oczywistą, że poglądy wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie będą krępowały swobody Sądu pierwszej instancji w ocenie materiału dowodowego i nie można wykluczyć, iż po ponownym rozpoznaniu sprawy zapadnie wyrok uniewinniający oskarżonego. Wydanie wyroku kasatoryjnego ze względu na zakaz z art. 454 § 1 k.p.k. wymaga jednak stwierdzenia przez Sąd odwoławczy przesłanek do skazania oskarżonego, co w drugiej instancji nie jest dopuszczalne. W tym kontekście kwestionowane przez skarżącego stanowisko Sądu Okręgowego przedstawione w uzasadnieniu wyroku postrzegać należy właśnie jako wyraz jego przekonania o istnieniu podstaw do skazania oskarżonego.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd odwoławczy nie stwierdził żadnych konkretnych uchybień, jakich myłaby dopuścić się Sąd pierwszej instancji. Pamiętając o tym, że wadliwość zaskarżonego apelacją rozstrzygnięcia dotyczyła sfery ustaleń faktycznych z zakresu strony podmiotowej, które ze swej natury mają charakter ocenny, wymagający uwzględnienia wielu okoliczności i całokształtu materiału dowodowego, zauważyć trzeba, iż Sąd Okręgowy należycie wykazał

powody, którymi się kierował uznając zarzut apelacji za zasadny. Wskazał te okoliczności, które w według jego stanowiska Sąd pierwszej instancji błędnie zinterpretował przy ocenie zachowania oskarżonego i te które niezasadnie pominął. To czy stanowisko Sądu odwoławczego jest merytorycznie słuszne nie podlega badaniu w postępowaniu skargowym.

Jak już zaznaczono na wstępie, do kompetencji Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę na wyrok sądu odwoławczego nie należy orzekanie co do istoty sprawy. Stąd też Sąd Najwyższy w tym postępowaniu nie jest uprawniony, aby rozstrzygać o tym, czy dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego była prawidłowa, a dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne trafne, czy też w tej kwestii rację należy przyznać Sądowi odwoławczemu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.